

Mt 21,28-32, XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy! Ten odpowiedział: Idę, panie!, lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnicę uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć.

Prośba o właściwą intencję: Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty dla większej Jego chwały i służby.

Obraz: zobacz rozmowę ojca z jego synami i ich reakcję.

Prośba o owoc medytacji: proś o odwagę by stać przed Bogiem ze szczerym sercem.

1) Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: Co myślicie?

Jezus rozpoczyna rozmowę z arcykapłanami i starszymi ludu od pytania. Zwykle przedstawia pewną historię i prosi o opinie. Tym razem także i nas zaprasza do zastanowienia. Chce byśmy się wypowiedzieli, jest ciekawy naszego zdania. Mógłby nam je narzucić, a my moglibyśmy z góry je przyjąć, ale czy byłoby to powiedziane z przekonaniem? Prawda, jeśli dopuścimy ją do głosu, przemówi w naszym sercu sama. Czy boisz się polemizować ze zdaniem Jezusa? Czy sprawdzasz Jego słowa w swoim życiu? Czy rozmawiasz z Nim o tym czego nie rozumiesz, co trudno Ci przyjąć?

2) Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy!

Ojciec, który miał dwóch synów, prosi by poszli pracować w jego winnicy. Pierwszy odpowiedział tak jak został wychowany, z szacunku do ojca. Jednak nie było to zgodne z jego sercem. Przytknął rodzicowi, ale nie zrobił tego co obiecał. Drugi odpowiedział szczerze - nie miał ochoty pracować i nie udawał że jest inaczej. Kiedy zastanowił się i *opamiętał* to zmienił zdanie i spełnił ojcowską prośbę. W postawie którego brata bardziej się odnajdujesz? Mówisz Bogu, ludziom to co myślisz czy raczej to czego od Ciebie oczekują? Buntujesz się wobec Boga? W jakiej sytuacji i jak skończył się ten bunt?

3) Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego

Gdy arcykapłani stwierdzili, że to drugi syn spełnił wolę ojca, Jezus odniósł przypowieść do ich sytuacji. *Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego...* ponieważ to oni uwierzyli słowu Jana. Jeśli wiem, że grzeszę bo prawda ta dotarła do mojego serca to nawrócenie będzie polegać na tym, że przestaję to robić. Dlatego nie jest ono kwestią tego, co mówię, ale tego co robię. Nie słowa, lecz idące za nimi czyny decydują o nawróceniu. Nie można tego wymusić, bo będzie udawane. Przychodzi w swoim czasie, kiedy jestem na nie gotowy. Nawrócenie obejmuje całego człowieka, a zaczyna się od serca. Czy widzę rozdźwięk między tym co czuję, mówię, a robię? Zobacz to na konkretnych przykładach. W jakich sytuacjach mojego życia doświadczyłem prawdziwego nawrócenia? Gdzie ono się zaczęło, a gdzie nie ma żadnej poprawy? Dlaczego?

Rozmowa końcowa.

Porozmawiaj z Jezusem jak z przyjacielem o tym, co było ważne dla Ciebie na tej modlitwie. Na koniec odmów „Ojcze nasz”.